Nr. 38 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Kraków, Niedziela 15 Lutego 1925. Rok XLIV.

# NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Prenumerata miesię...
Bez odnoszenia
Z odnoszeniem
Z przesyłką
Za granicą
Cena numeru 15
Adres Red...
ul. Jagiellońs...
Telefon 41. Między...
Adres Adminis...
ul. Jagiellońska l. 10.
Telefon 241.





## Niezwykła interwencja prezesa Rady Ligi narodów

### Nietakt dyplomatyczny w stosunku do Polski

Kraków, 13 lutego.

(Stf. Ż.) Kolejny prezes Rady Ligi Narodów, p. Mello Franco, interwenjował osobiście i bezpośrednio w sprawie skrzynek pocztowych w Gdańsku. Zdaje się, że nie było dotąd **precedensu**, by w sprawie spornej, przedłożonej Radzie Ligi do rozstrzygnięcia, **prezes Rady zabierał głos w jakiejkolwiek formie** zanim Rada zdołała sprawę rozpatrzeć. To samo już nadaje interwencji p. Mello Franco **niezwykłe znaczenie.**

Czemś niezwyczajnem jest także forma interwencji i niezwyczajne również musiały być powody, które p. Mello Franco do tej interwencji skłoniły.

P. Mello Franco nadał swemu wystąpieniu formę listu do wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, p. Mac Donella. Formalnie biorąc, prezes Rady Ligi jest na wybrany okres czasu **widomą głową i najwyższą instancją całej Ligi**, a tem samem [illegible] także najwyższym szefem całej admini[illegible]cji Ligi. Wolno mu przeto zwracać się do zależnych od niego i podwładnych jemu urzędników z instrukcjami, czy uwagami, ilekroć mu się podoba i napozór nie powinno w tem być nic dziwnego ani nadzwyczajnego. Faktycznie jednak, **na podstawie dotychczasowej praktyki** i utartego zwyczaju, szefem administracji Ligi jest jej sekretarz generalny p. Eric Drummond, i nie może nie zwrócić uwagi fakt, że Mello Franco w swojem wystąpieniu **pominął instancję sekretarza generalnego** i pismo swoje wystosował bezpośrednio do p. Mac Donella.

Prezes Rady Ligi, by swemu wystąpieniu nadać **tem większe znaczenie,** a równocześnie, by je do pewnego stopnia **uzasadnić,** podkreśla w swojem piśmie, że interwenjuje **po porozumieniu się z referentem spraw gdańskich w Radzie** Ligi, ambasadorem hiszpańskim w Paryżu, p. Quinones de Leon.

Możemy na razie tylko **domyślać się** przyczyn, które skłoniły p. Mello Franco do tej niezwykłej interwencji.

Sama sprawa skrzynek pocztowych w Gdańsku, merytorycznie ja biorąc, jest za drobna, by mogła interwencję spowodować. Dla nas sprawa ta ma zupełnie inne znaczenie, niż dla nieuświadomionej opinji europejskiej. Dla opinji europejskiej w krajach, które nie zdają sobie sprawy z rzeczy, jakie się w Niemczech dzieją, jest to zapewne jedynie spór o taką czy inną formę poczty w Gdańsku i nic więcej. Dla nas jest to **nowe ogniwo w nieustannym łańcuchu gdańskich prowokacyj,** mających na celu odcięcie nas od morza i pozbawienia ujścia Wisły, wydarzenie, które wreszcie wyczerpało naszą cierpliwość i zmusza nas **do poddania zasadniczej rewizji całego stosunku Gdańska do Polski.** Jest tak tem bardziej, że cały incydent wyraźnie **zdemaskował dwuznaczną rolę,** jaką w Gdańsku odgrywa wysoki komisarz Ligi Narodów, na którego bezstronność i dobrą wolę **nie możemy odtąd liczyć.** Ze względu na to właśnie, nie od rzeczy może będzie przypuszczenie, że ubocznym celem wystąpienia p. Mello Franco była chęć podtrzymania wysoce nadszarpniętego autorytetu p. Mac Donella.

Jednakże **główny powód wystąpienia** p. Mello Franco tkwi niewątpliwie w czem innem. Wolno się go domyślać z treści pisma, wystosowanego do p. Mac Donella i z całej skrzynkowej działalności tego ostatniego. P. Mac Donell w raportach swoich **najprawdopodobniej przedstawiał rzecz zgodnie z tendencjami niemieckiej propagandy,** której uległa przecież nawet znaczna część prasy angielskiej. P. Mac Donell **zapewne alarmował** niedorzecznemi bredniami o naszej mobilizacji przeciwko Gdańskowi i jakimś grożącym wybuchu rewolty gnębionej przez Polskę niewinnej gdańskiej ludności. Alarmował i w rezultacie przeraził.

**P. Mello Franco wzywa ludność gdańską do spokoju i do czekania na decyzję Rady Ligi.** To jego słuszne prawo, tembardziej, że Rada Ligi jest dla Gdańska najwyższą, zwierzchnią władzą. P. Mello Franco odnosi się z zaufaniem i dobrą wiarą do zarządzeń, wydanych przez p. Sahma dla ochrony spokoju i porządku w Gdańsku. I tego prawa nie możemy p. Mello Franco odmówić przy całym sceptycyzmie, jaki budzą w nas właśnie »uspakajające« zarządzenia p. Sahma.

Przeciwko jednej tylko rzeczy **musimy się jak najbardziej kategorycznie zastrzec.**

Pismo prezesa Rady Ligi Narodów zawiera między innemi także apel do dwóch rządów: polskiego i gdańskiego: »Rząd« gdański, który nie jest niczem innem jak magistratem, niedużego miasta, **nie może być w oficjalnem piśmie,** podpisanem przez prezesa Rady Ligi, zestawianym jako równorzędna wartość z rządem Rzeczypospolitej Polskiej. Rządów, o powadze i znaczeniu »rządu gdańskiego« mamy w Polsce kilkanaście — i niech magistraty różnych miast w Polsce nie wezmą nam za złe tego porównania.

I jeszcze o jednej rzeczy **należy prezesa Rady Ligi Narodów pouczyć.** Spraw z rządem polskim nie załatwia się w drodze publicznych apelów, ujętych w formę pisma do funkcjonarjusza Ligi, nawet gdy ten funkcjonarjusz jest wysokim komisarzem w Gdańsku, lecz w przyjętej w międzynarodowych stosunkach formie noty dyplomatycznej. Apel p. Mello Franco **jest nietaktem,** w stosunkach dyplomatycznych niedopuszczalnym.

Prezes Rady Ligi Narodów, **w imię powagi reprezentowanej przez siebie instytucji, powinien o tem pamiętać.**

## Pożyczka amerykańska zużytą zostanie na inwestycje

**Warszawa, 13 lutego** (AW). »Kurjer Polski« podaje, iż sprawa **pożyczki amerykańskiej dla Polski jest w stadjum końcowem.** Po upływie opcji z dnia 15 bm. **nastąpi w drugiej połowie lutego podpisanie umowy w Waszyngtonie, poczem wpłynie zaraz pierwsza rata pożyczki w kwocie 35 miljonów dolarów,** a nie dwadzieścia pięć, jak początkowo donoszono. Ponieważ umowa nie będzie zawierała żadnych innych zobowiązań, przeto **pożyczka ta wpłynie w całości do kraju.** Rząd odstąpi dolary Bankowi Polskiemu, a otrzymane złote pol. użyje **częściowo na inwestycje, z szczególnem uwzględnieniem kolejnictwa.** Część przeznaczy rząd **na kupno obligacyj ziemskich towarzystw kredytowych, celem przyjścia z pomocą rolnictwu.** Bank Polski na podstawie otrzymanych dolarów **będzie mógł zwiększyć obieg pieniężny.**

—oo—

## Umowa polsko-czeska obejmie także sprawy polityczne?

**Warszawa, 13 lutego** (AW). »Warszawianka« donosi z Pragi, że »Lidove Noviny« zapowiadają **rychłe podpisanie umów z Polską.** Porozumienie ma być zawarte z dwudziestu umowach, obejmujących **wszystkie działy życia politycznego i gospodarczego.** Niema jednak mowy o zabezpieczeniu wschodnich granic, gdy sprawa traktatu w Rydze nie miała być poruszaną. — »Narodni Demokrata« potwierdzając te same dane, stwierdza, że **układy dochodzą do skutku wobec grozy niebezpieczeństwa ze strony wspólnego wroga.**

## Barmat międzynarodowym oszustem

### Komunista, narodowy Ukrainiec i niemiecki socjalista w jednej osobie

**Berlin, 13 lutego** (AW). Wczoraj składał zeznania przed komisją śledczą radca legacyjny Kaunitz. Zeznania jego rzucają nowe światło na osobę Barmata. Okazuje się, że ten zmieniał narodowość i religję zależnie od sytuacji. Po rewolucji w Rosji **zgłosił się do Trockiego, oferując 150 tysięcy guldenów holenderskich na propagandę prasową zasad komunizmu, oraz bibljotekę. W r. 1920 występował jako Ukrainiec i chciał otrzymać mandat od Rady Narodowej Ukrainy.** Następnie występuje jako **socjalista niemiecki** i w tym charakterze pertraktuje z socjalistami holenderskimi. Kaunitz stwierdza, że Barmat jest **człowiekiem bez skrupułów,** dążącym za wszelką cenę do przeprowadzenia swoich interesów.

## Straszna katastrofa górnicza w Dortmund

### 134 górników zabitych — 93 górników odciętych od świata

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

**Essen, 13 lutego.** W okręgu przemysłowym reńsko-westfalskim — jak już donosiliśmy — wydarzyła się katastrofa górnicza, która należy **do najcięższych w ostatniej dobie.** 139-ciu górników zamkniętych zostało w kopalni »Minister Stein«. Rzucono się natychmiast na ratunek i zdołano dotrzeć do pierwszej strefy, skąd **wydobyto zrazu 36 trupów.** 93-ch górników zamkniętych było w szybie i nie można było udzielić im pomocy. Zaledwie kilku robotników zdołało wyratować się w pierwszych chwilach katastrofy. Straszne to nieszczęście nastąpiło z przyczyn dotychczas **niewyjaśnionych,** eksplozja z miejsca przybrała znaczne rozmiary. Dwa piętra szybu momentalnie zapadły się. **Pracujący tam górnicy zamknięci zostali masami węgla.**

Drużyny ratunkowe, które usiłowały zbliżyć się do zamkniętych górników, **musiały się cofnąć** z powodu wydobywających się gazów, a niektórzy nie bacząc na niebezpieczeństwo chcieli nieść pomoc zamkniętym kolegom, **padli nieprzytomni, zatruci gazem** i musiano ich corychlej wyprowadzić na światło dzienne.

Dopiero na drugi dzień zdołano głębiej dostać się do zasypanego szybu. Około godziny 10 przed południem wydobyto **70 trupów. Wielu górników poniosło śmierć w czasie ucieczki od miejsca katastrofy.** Prace nad odkopaniem górników trwały przez cały dzień do godziny 12, liczba trupów podniosła się na 84, popołudniu zaś stwierdzono, że **katastrofa pozbawiła życia 134 górników, 93 zaś, do których dostać się nie było można, uważać należy również za straconych.**

Przed kopalnią gromadzą się wielkie tłumy górników i ich rodzin, słychać **jęk i płacz** osieroconych, jak również i pomruki gróźb przeciw dyrekcji, której przypisują winę katastrofy.

—oo—

## Dwa wybuchy — Polacy ofiarami

**Berlin, 13 lutego** (AW). Katastrofa na kopalni »Minister Stein« była podwójną. **Pierwsza eksplozja gazów nastąpiła o północy** i pogrzebała stu robotników, którzy dostali się do najgłębszego szybu w bardzo odległej sztolni. — **Drugi wybuch nastąpił około godz. 8 i ten zniszczył zupełnie kopalnię. Pokłady węgla zawaliły sztolnię.** Mimo niebezpieczeństwa dalszych wybuchów zgłosiła się dostateczna ilość robotników do akcji ratunkowej, ale ci musieli się natychmiast wrócić. **Wśród ofiar katastrofy znajdujemy wiele nazwisk polskich.**

### Całkowicie spaleni

**Berlin, 13 lutego** (AW). **Wszyscy pogrzebani robotnicy zostali całkowicie spaleni,** a rozpoznanie ich jest wobec tego niemożliwem, chyba **tylko na podstawie tabliczek i numerów latarni.**

## Żałoba narodowa w Niemczech

### Co było powodem katastrofy

**Berlin, 13 lutego** (PAT). Na początku posiedzenia Reichstagu prezydent Loebe mówiąc o katastrofie w kopalni »Minister Stein«, oświadczył, że najlepszym sposobem **wyrażenia żałoby narodowej z powodu tej katastrofy będzie podjęcie kroków, mających na celu zapobieżenia na przyszłość podobnym katastrofom i zabezpieczenie losu górników.**

Komuniści zgłosili wniosek o natychmiastowe ustalenie komisji parlamentarnej dla zbadania przyczyn katastrofy.

**Berlin, 13 lutego** (PAT). Pisma podnoszą, że kopalnia, na której zdarzyła się katastrofa, była najlepiej urządzoną kopalnią i że **od roku 1901 nie zdarzył się na niej ani jeden większy wypadek.**

Kopalnia należała do koncernu Stinnesa.

»Vorwärts« przypisuje katastrofę w kopalni »Minister Stein« systemowi praktykowanemu w kopalniach Stinnesa, który to system **wyklucza robotników od kontroli nad środkami bezpieczeństwa w kopalniach.** Dziennik domaga się natychmiast powołania **komisji śledczej z udziałem górników.**

### Demonstracje komunistów

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

**Berlin, 13 lutego.** Berlińska prasa donosi o **olbrzymiem poruszeniu wśród górników niemieckich** z powodu katastrofy w Dortmund. — Komuniści zwołali **masowe zebrania,** na których występują przeciw właścicielom kopalń.



## Nota polska do Ligi Narodów

**Genewa, 13 lutego** (PAT). Rząd polski nadesłał na ręce generalnego sekretarza Ligi Narodów pismo oraz uwagi w sprawie raportu wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Minister Skrzyński zwraca w piśmie tem uwagę na działalność czynników, które systematycznie wyzyskują każdą okoliczność, aby starać się naruszyć prawne stanowisko w. miasta, wynikające z postanowień **traktatu wersalskiego i konwencji paryskiej.** Minister Skrzyński zwraca uwagę Rady Ligi Narodów na konieczność zbadania przedewszystkiem **całokształtu stosunków polsko-gdańskich.**

## Jeremjady z powodu fiaska Targów gdańskich

Nawiązując do sprawy ostatnich Targów gdańskich, organ demokratyczny »Danziger Rundschau« wskazuje **na ich fiasko,** stwierdzające przytem wyraźnie, że gdańskie sfery gospodarcze powinny sobie obecnie uprzytomnić, iż Gdańsk nie może osiągnąć większego rozwoju, jako miasto handlowe i portowe, jeżeli będzie dalej tolerowało **»głupią politykę senatu«.** Nie bez słuszności — pisze wspomniany dziennik, — wysuwano już kilkakrotnie zagadnienie, aby miasto Gdańsk było rządzone według zasad **gospodarczych,** oraz aby rządy w wolnem mieście objęły **sfery gospodarcze.**

»Baltische Presse«, nawiązując do tych uwag pisze: Wolne miasto Gdańsk, rządzone rozumnie i właściwie, **byłoby godnem zazdrości, miałoby spokojny żywot** i byłoby wolne od trosk, związanych ze sprawą bezpieczeństwa i rozbrojenia, albowiem niema dokoła siebie żadnych wrogów. Natomiast za plecami jego powstał **jeden z najbogatszych krajów.** Gdańsk stworzony został dla handlu i przemysłu, ale kierownicy wolnego miasta **nie chcą wiedzieć o interesach kupiectwa, hołdując polityce i to polityce sporów i kłótni,** wszczynanych z Polską, na współżycie z którą jest ono skazane. Gdańsk może dojść **do wielkiego rozwoju w**

## Przez lodem okryte szczyty Tatr

(Góry bez śniegu. — Dolinka za Mnichem. — Wyprawa na Polski Grzebień wśród śnieżycy. — Willa „Pod Maliniakiem“. — Widmo śmierci. — U celu. — Szczyrbskie jezioro. — Radiotelefon. — Grand-Hotel w Szmeksie. — Goli, jak święci tureccy.— Bezpłatna gościna w Votrubowej Chacie).

(Ciąg dalszy). 3

Dalsze wspomnienia przesłania mi jak gdyby opona mgły. Przemęczeni ciągłą walką z przeszkodami, wyczerpani bezustannym wysiłkiem naprężonych nerwów i wytężonej ku jednemu celowi myśli, przemarznięci nawskroś, snuliśmy się ku dołowi, rozbici, apatyczni, niemal automatycznie wykonując konieczne poruszenia. Na dole skały oślizgłe. Lawirujemy pomiędzy spiętrzonemi głazami. Wtem z dołu, ze strony kędy oddalił się Henek, dochodzi nas głuchy hurgot walących się ku dołowi bloków, szum, a potem cisza, ponura, dzwoniąca w uszach cisza pustyni. Wreszcie po długiej chwili z ciemności dochodzi nas cichy głos Henka:

— Żyję.

Opieram się na czekanie i rozpoczynam zsuwać się ostrożnie w stronę głosu. W pewnym momencie spostrzegam ciemniejącą na tle ośnieżonego głazu sylwetkę towarzysza. Leży na śniegu i pije z manierki wódkę. Jak się okazuje, ma pokaleczone plecy. I tak ma szczęście, bo o dwa metry poniżej rozpoczyna się niezgłębiona przepaść, której brzeg oświecamy gasnącą latarką. Bierzemy go pod rękę i rozpoczyna się dalszy pochód, prawdziwy pochód pogrzebowy, nawpół żywych ze zmęczenia i zimna ludzi. Noga odmrożona dolega mi coraz bardziej, a nie mam siły, by poruszać się szybciej, zresztą jest to niemożliwe, gdyż obie latarki zgasły. (Jedna przy upadku rozbiła się, a w drugiej wyczerpała się baterja).

Zwolna posuwamy się po ciemku. I tylko blaskowi, bijącemu od gwiaździstego nieba, oczom przywykłym do ciemności i dziwnemu instynktowi, jaki się w nas wyrobił w czasie długiego pobytu w górach — no i szczęściu — zawdzięczamy, że nie nastąpił ponownie upadek któregoś z nas, zapewne tym razem zakończony tragicznym finałem.

Posuwamy się po zboczu Gerlachu, gdyż, jak stwierdziliśmy, zwykła w Wielickiej Dolinie droga jest nie do przebycia, zamarzły strumień zamienił ją bowiem w płytę lodową.

Jednostajny, głuchy szum w głowie, ból marznącej nogi, osłabienie w całem ciele sprawiają, że zaledwie mogę się posuwać i to z trudnością. Wtem o dobre pięćdziesiąt metrów pod nami spostrzegamy w bladem świetle gwiazd dach schroniska od tak dawna oczekiwanego schroniska śląskiego. Jednakże o zejściu doń niema mowy. Stroma przepaść oddziela nas od upragnionego celu. Nawoływania nasze nie odnoszą skutku, wobec tego siadamy apatycznie i oczekujemy wschodu słońca.

Co chwilę któreś z nas zasypia, a wówczas towarzysz budzi go uderzeniem pięścią i krzykiem. Że wówczas nie zostaliśmy na stokach Gerlachu jako skamieniałe na wieki słupy lodowe, zawdzięczamy w pierwszym rzędzie Zygmuntowi, który trzymał się najlepiej i z niesłabnącą energją budził nas w ciągu tego przeszło 2-godzinnego siedzenia na trzaskającym mrozie.

O godzinie pół do siódmej zaczyna nagle szarzeć granatowo-czarna kopuła niebios, a ogniki gwiazd bledną. Zwolna ponad białemi iglicami turni Granatów Wielickich i Staroleśniańskim szczytem, różowieje wąziutkie, długie świetlane pasmo. Niebotyczne, dzikie, ośnieżone wierchy szybko nabierają coraz jaśniejszych i śmielszych tonów i stroją się w gamę barw czarodziejskich, o nieziemskim wprost kolorycie. I grają turnie odblaskami wszystkich barw, od kryjącej się w dolinach rozpadlinach szarzyzny, do trupiego seledynu, zalegającego zbocza, aż do rozbłysłej nagle na szczytach skalisk purpury.

Pamiętny wschód słońca, a dla nas zarazem koniec mroku, koniec walki, powrót do życia. Po chwili wchodzimy do Śląskiego schroniska. Spać, spać, spać.

* * *

Budzimy się około wieczora, jako tako wypoczęci i urządzamy Sylwestra, składającego się z chleba, grochu, kapusty, wędzonki i jednej flaszki wina, poczem z powrotem kładziemy się spać.

Nazajutrz rano, t. j. w Nowy Rok ruszamy wypoczęci wygodną i łatwą drogą do Westerowa. Tutaj idziemy przedewszystkiem z Henkiem ogolić się do miejscowego fryzjera (Zygmunt wrócił przez góry z przygodnym towarzyszem do Zakopanego), który w trakcie rozmowy oświadcza nam z dumą, że jest mistrzem Westerowa w jeździe na nartach. Następnie czekamy na małej stacji kolei elektrycznej na wóz idący w kierunku Szczyrbskiego Jeziora.

Niema nikt u nas pojęcia, co to za kolosalne udogodnienie połączone z wielką przyjemnością, ta linja elektrycznego tramwaju, która ciągnie się począwszy z jednej strony od Szczyrbskiego Jeziora, a skończywszy na Popradzie i Łomnicy Tatrzańskiej, wzdłuż całego południowego pogórza Tatr. W wagonie pasażerowie rozmawiają kilkoma językami, a więc po niemiecku, czesku, słowacku i węgiersku. Konduktor porozumiewa się z łatwością z każdym w jego rodzinnej mowie, w tajemniczy sposób rozpoznając w jakim języku przemówić należy. Do nas n. p. zwraca się bez wahania w poprawnej polszczyźnie prosząc o bilety (Jako członkowie Tow. Tatrzańskiego mamy 50-procentową zniżkę na elektrycznej kolejce).

Po szybkiej, zajmującej jeździe wśród lasów i wzgórz, przybywamy niebawem nad Szczyrbskie Jezioro. Niestety opadła nisko mgła zasłania wszelkie widoki, to też zadowalamy się obejściem stawu w przygodnem towarzystwie czeskiego turysty, poczem siadamy w hallu miejscowego wspaniałego hotelu, ażeby przysłuchać się koncertowi radjowemu, nadawanemu w Berlinie. Po długiem oczekiwaniu zaczynają wydobywać się z tuby zrazu niecałkiem wyraźne dźwięki granego o 1.000 klm. stąd blues'a, gdy wtem do hallu wchodzi konduktor i zawiadamia nas, że ostatni tramwaj za pięć minut odchodzi do Szmeksu.

(Dok. nast.) rom.

—oo—

# Znowu afera bankowa w Sosnowcu

**Na widowni Barankiewiczowie i Szczyczycki — Ofiarą szantażu znów bank — Rola urzędnika bankowego — Straty 200 tysięcy złotych**

Sosnowiec, 13 lutego.

Jeszcze nie skończono dochodzeń w sprawie rodziny Adlerów, jeszcze nie zdołano dobrze obliczyć w bankach strat, poniesionych przez tę aferę, a oto wyszło na jaw znowu **nowe nadużycie.**

Ofiarą szantażu padł **Oddział Banku dla Handlu i Przemysłu w Sosnowcu.**

Pracownik tego Banku, urzędnik, niejaki J., namówiony przez znanych w Sosnowcu kupców braci Barankiewiczów i wspólnika ich Szczyczyckiego, **podpisywał certyfikaty tego Banku, choć nie był do tego upoważniony.**

Okazując fałszywe certyfikaty, kupcy **odbierali towar wagonami na dworcu Radomskim.** W ten sposób udało się im **za darmo zdobyć 10 wagonów cukru.** Nadużycie jednak prędko wyszło na jaw.

Barankiewiczowie, oraz Szczyczycki, **czując** niebezpieczeństwo, nocy wczorajszej zbiegli w niewiadomym kierunku. **Prawdopodobnie, jak i Adlerowie, uciekli zagranicę. Straty wynoszą około 200 tys. złotych.**

Urzędnik bankowy J., ofiara kusicieli — szantażystów, wyjechał do Warszawy i w Centrali Banku dla Handlu i Przemysłu przyznał się do winy. **Urzędnik ten został aresztowany.**

Zbiegli kupcy posiadali także zaległości w Urzędzie Skarbowym.

Zbiegli szantażyści operowali także i w Oddziale Banku Handlowego. Straty jednak są stosunkowo niewielkie.

---

zgodnych i przyjaznych stosunkach kupiectwa. **Jest to formuła polsko-gdańska, a zarazem niejako gdańska racja stanu.** Takę rację stanu Polska zawsze **w zupełności uwzględnia.** Dowodzi tego m. i. fakt, że w czasie najintensywniejszej polityki antipolskiej senatu gdańskiego, Polska przyznała kupiectwu gdańskiemu, wszelkie ułatwienia, z jakich korzystają Targi polskie. Jeżeli Targi gdańskie, będące próbą sił kupiectwa gdańskiego, zawiodły, to stać się to musiało, ponieważ równocześnie nastąpiła próba siły »polityki zagranicznej« senatu, od której zależy polityka gdańska, gospodarczy poziom miasta, a przedewszystkiem stosunek do Polski. Niepowodzenie gdańskich Targów dowodzi, że senat uprawiał swoją politykę **wyłącznie na koszt kupiectwa gdańskiego,** za co musi wyrównać rachunek.

## Z Sejmu

Warszawa, 13 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu obradowano nad nowelą do statutu organizacyjnego **województwa śląskiego.** Główny punkt noweli orzeka, że każda ustawa, przez Sejm śląski uchwalona, **musi być zatwierdzona przez Prezydenta Rzeczypospolitej** i kontrasygnowana przez prezesa rady ministrów i dopiero w tej formie ogłoszona w śląskim dzienniku urzędowym, nabiera mocy obowiązującej. Z powodu podniesienia przez pos. Rymara objekcyj co do uchwalenia przez sejm śląski likwidacji administracji szkolnej na Śląsku Cieszyńskim, **odesłano nowelę z powrotem do komisji.**

Z kolei w drugiem i trzeciem czytaniu **uchwalono ustawę o rozciągnięciu na Śląsk ustawy o zaopatrzeniu inwalidów,** ich rodzin i rodzin zaginionych. Ustawą objęci będą także **uczestnicy powstania górnośląskiego.**

Do komisji budżetowej odesłano sprawozdanie komisji **inwalidzkiej,** wzywające rząd do **opracowania jednolitej na obszarze Polski ustawy o zaopatrzeniu inwalidów przedwojennych** i udzielenia im na razie zapomóg.

**Dłuższa** dyskusja rozwinęła się nad wnioskami komisji ochrony pracy o

**PRZYWRÓCENIU ŚWIĄT**

w drugim dniu Wielkiej Nocy, Bożego Narodzenia i Zielonych Świąt. Nadto oświadczono w toku dyskusji o przywróceniu święta Matki Boskiej Gromnicznej w dniu 2 lutego.

W ciągu rozpraw podnoszono, że nie liczba świąt, lecz organizacja pracy w przemyśle wpłynie na zwiększenie intensywności pracy. Między innymi pos. Stańczyk, oświadczając się za wnioskami komisji, podniósł, że prawica, która inspirowała rozporządzenie Prezydenta, podburzała obecnie ludność przeciw zniesieniu świąt. Rozporządzenie Prezydenta może wprowadzić walkę do fabryk.

Ustawę, przywracającą drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Świąt Zielonych, **wraz z wnioskiem mniejszości komisji,** przywracającym święto M. Boskiej Gromnicznej (2 lutego) uchwalono w drugiem czytaniu. — Trzecie czytanie odbędzie się na następnem posiedzeniu Sejmu.

Następne posiedzenie 19 bm. o godz. 15.



## Z Jugosławji

**(Nastrój przed wyborami. — Wynik wyborów. Rząd pokonany mści się na Radiczowcach. — Niepewność sytuacji po 8 marca).**

Od chwili zamknięcia skupczyny i ogłoszenia nowych wyborów, rząd radykalny Pasicza popełniał błąd za błędem, nie dbając o powagę, o powagę sądu i o powagę prawa — a chcąc tylko wszystkie instytucje państwowe i narodowe wyzyskać na swoją korzyść partyjną. A tymczasem metody, któremi się rząd posługuje, są dawno potępione nie tylko ze względów etycznych, ale i politycznych, bo to jest rzecz całkiem jasna, że tym sposobem się wręcz ceń przeciwnikowi, niż się zamierza. Stronnictwo rządowe głosi, że walczy o króla i ojczyznę, a właśnie temi sposobami szkodzi jednemu i drugiemu.

Owe dokumenty, które rząd przedłożył najwyższemu sądowi w Zagrzebiu, a na których podstawie i dziś jeszcze więzi przywódców »Chorackiego republikańskiego stronnictwa chłopskiego« (Radiczowcy), sąd uznał za niedostateczne, a wyrok ten był takim policzkiem dla rządu, że rząd stracił wszelką powagę nawet w oczach tych, którzy pragnąc dobra państwa, nie pochwalają polityki Radicza.

Na czas wyborów zamknięto dla publiczności i dzienników, a zwłaszcza dla stronnictw, wszystkie telefony międzymiastowe; »na wszelki wypadek« rozesłano po kraju liczną asystencję wojskową, w obawie jakiejkolwiek rewolty. A dzieje się to nie za czasów madziarskich Khuen-Hedervarego, ale w czasie jedności »Jugosłowian« pod berłem Karadżordżewiczów! Na zastanowienie się nad tem, jak wielką odpowiedzialność bierze rząd na siebie, gdy wojsko narodowe wciąga w sferę walk politycznych i stwarza możność starcia się ludności z własnem wojskiem. Wszak rząd zna dobrze różnicę między żandarmerją a wojskiem; wszak wojsko nie jest organem ministerstwa spraw wewnętrznych i nie może służyć rządowi czy stronnictwu do osiągnięcia jego celów.

Nadeszły wybory 8 bm. i cóż się okazało? Mimo nacisku niesłychanego ze strony rządu, mimo użycia wojska, agitatorów i przekupstw, **rząd wyszedł z porażką,** którą chciał ukryć przed światem i głosił — swoje zwycięstwo. Najbliższe prawdy jest obliczenie, w którem na 315 mandatów, **radykałom Pasicza przypada 131 a najwyżej 140.** Przechwałki pierwotne o większości kilkunastu głosów już nawet w dziennikach rządowych zniknęły. A tymczasem Radiczowcy otrzymali głosów **ponad 70,** były prezydent ministrów Dawidowicz, reprezentujący umiarkowanych demokratów i dążących do zgody z Chorwatami, otrzymał głosów 42, Dr Koroszec (Słowieniec) 20, a nawet Dr Spaho — Turek bośniacki, zyskał dla swego stronnictwa głosów 15.

»Obzor« zagrzebski pisze:

»To gwałty, ta »Obznana«, te więzienia i prześladowania dzienników osiągły **zupełnie przeciwny skutek.** Wyborcy powstali, aby zaprotestować przeciwko terorowi. Rząd największy nacisk kładł na to, aby zniszczyć Radiczowców, i głosił po całej Europie, że w interesie państwa i całego Bałkanu musi to uczynić. A tymczasem co się stało? Radicz, Koroszec i Spaho **wracają do parlamentu w tej samej liczbie, co przedtem, ale z siłą moralną znacznie większą,** bo się mogą powołać na ponowne zaufanie swoich wyborców. I Dawidowicz wraca do parlamentu wzmocniony, a rząd się spodziewał, że jego losy zabierze Pribiczewicz. Idea porozumienia zwyciężyła ideję teroru. Ani rządowy, ani opozycyjny blok nie ma większości, aby stworzyć rząd i rządzić krajem. Nie wiemy, czy w Belgradzie już się spostrzegli, że poszli krzywą drogą, i że dalej tak iść nie może«.

A »Slovenec« lublański czyni uwagę:

»Pomimo to wszystko są stronnictwa rządowe pobite, chociaż to tai prasa »rządowa«. — Wynik wyborów jest wyrazem niezepsutej woli ludu, bo jej nie mogli tak przerobić, aby z rządowej mniejszości utworzyć większość. — Dziś na faktach oparci możemy głośno powiedzieć, że stronnictwa rządowe — **pomimo** gwałtu, fałszerstwa, kuglarstwa pewnych organów, **przekupstwa, które szczególniej grasowało w Słowenji — poniosły straszną klęskę«.**

A co będzie dalej? Sejm ma się zebrać 8-go marca i on ma zawyrokować o prawowitości wyborów; rząd więc ostoi się do tego czasu, a chcąc nowym laurem ozdobić swe skronie, gwałci nietykalność poselską i wbrew wyrokowi sądu więzi Radiczowców. **(Prz.)**

## Gospodarka gminy m. Krakowa w budżecie na rok 1925

I.

Budżet miasta Krakowa na rok 1925 jest już uchwalony i wszedł z dn. 1 stycznia br. w życie. Budżet przedstawia się w sposób następujący:

**Zarząd główny:** Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne wynoszą kwotę 2 miljony 835 tys. 343 zł. Dochody zwyczajne tego działu wynoszą 299 tys. 466 zł. W wydatkach nadzwyczajnych wstawiono 5000 zł. na druk XV i XVI zeszytu statystyki miasta Krakowa za lata 1915—1918. Wstawiono kwotę 5000 zł. na wydawnictwo ustaw, zbiorów i normaljów gminnych.

Dział drugi: **Zarząd majątku miejskiego:** Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne preliminuje się na 590 tys. 297 złotych, dochody zwyczajne i nadzwyczajne w tym dziale wynoszą znaczną kwotę, bo 2 miljony 711 tys. 428 zł. W wydatkach nadzwyczajnych wstawiono kwotę **100.000 zł. na budowę domu dla bezdomnych;** wstawiono resztę **ceny kupna na nabycie dawnego pałacu Wołodkowiczów** przy ul. Lubicz w kwocie 230.000 zł.; wstawiono również kwotę 12 tysięcy zł. na **uruchomienie zegara na wieży ratuszowej.** W dochodach tego działu mieszczą się między innemi dochody: z zakładów miejskich, i tak: dochód z gazowni miejskiej preliminuje się w kwocie 200.000 zł., z elektrowni miejskiej 735.000 zł., z miejskich zakładów ceramicznych 50.000 zł., z kopalni węgla w Jaworznie 400.000 zł., z kamieniołomów miast małopolskich 19.000 zł.; w dochodach nadzwyczajnych wstawiona jest kwota 200.000 zł., jako dochód ze sprzedaży gruntów.

W dziale trzecim: **opodatkowanie i opłaty gminne** wydatki wynoszą kwotę 110.000 zł., **dochody preliminują się w kwocie 6 milj. 967 tys.** Na dochody powyższe składają się podatki i opłaty miejskie o charakterze podatków bezpośrednich, które preliminuje się na kwotę 2 milj. 400 tys. zł. Następnie podatki i opłaty miejskie o charakterze podatków pośrednich na kwotę 3 miljony 660 tys. zł. i wkońcu opłaty miejskie o charakterze należytości za świadczenia na kwotę 907 tys.

Dział czwarty: **Zarząd długu miejskiego,** wydatki preliminuje się na kwotę 378 tys. 267 zł.; w kwocie tej mieści się spłata kapitału i procentów od pożyczek gminnych. Dochody preliminuje się w tym dziale na kwotę 87.000 zł.

W budżecie umieszczono wykaz ewidencyjny wszystkich pożyczek gminy stoł. m. Krakowa. Jak z wykazu tego widać, długi gminy miasta Krakowa z końcem 1924 r. wynoszą: w dawnych koronach austrjackich kwotę 77 mil. 029 tys., długi w markach polskich sumę 83 miljony 166 tys. Jak z tego zestawienia widać, stan obciążenia Krakowa nie jest wielki. Gmina m. Krakowa będzie mogła długi wykazane spłacić albo skonwertować i na dalsze niezbędne inwestycje miejskie z rozwojem miasta związane będzie musiała zaciągnąć większą pożyczkę inwestycyjną.

W najbliższym czasie musi nastąpić rozbudowa tramwaju, uporządkowanie ulic i placów w gminach podmiejskich, udoskonalenie oświetlenia w mieście, budowa parku ludowego a następnie budowa domów dla ludności.

# KRONIKA

Kraków, 13 lutego.

## Kanonizacja Medelaine Barat

Z Rzymu donoszą: Odbyła się tutaj **uroczystość kanonizacji Medelaine Barat,** założycielki zakonu Sacre Coeur oraz misjonarza Jana Eudes, założyciela kongregacji Jezusa i Marji. Uroczystość odbyła się w obecności papieża i księżniczki Matyldy belgijskiej.

## Obecna zima a zasiewy

Jak się informujemy u sfer rolniczych, zasiewy w jesieni nie były uskuteczniane w warunkach korzystnych. Wobec tego, że wogóle był nieurodzaj i ziarna dobrego nie było, większość zasiewów nie odbyła się w swoim czasie. Zasiewy dokonane w czasie posuszy wypadły bardzo licho a nawet słychać, że w wielu okolicach znaczny procent nie zeszedł. Dziwną jest też rzeczą, że mimo tego, że rok był względnie suchy, **w niektórych okolicach wystąpiły jesienią ślimaki, od których młode zasiewy poważnie ucierpiały.**

W początkach zimy, panujące kilkunasto stopniowe mrozy bez śniegu, zwłaszcza w górzystych okolicach **osłabiły nieco zasiewy, jednakowoż większych szkód nie wyrządziły.**

Jaki będzie miała skutek obecna zima na przyszłą wegetację **nie da się jeszcze dzisiaj przewidzieć.** Gdyby z wiosną nie przyszły mrozy i stosunkowo znacznie rozwiniętej roślinności nie uszkodziły, **możnaby się spodziewać nawet urodzajnego roku.**

Wielkie obawy rolników wzbudza też **rozszerzająca się zatrważająca plaga myszy, która dotychczas nie jest należycie zwalczana.** Plaga ta zwłaszcza w województwach wschodnich już w zeszłym roku **wyrządziła rolnictwu wielkie szkody, a rząd nie przedsięwziął żadnych środków zaradczych.** Rolnicy na swoich posiadłościach plagę tę zwalczali, największem jednak siedliskiem jej były i są objekta rządowe (wały kolejowe, drogowe itp.), w których bezkarnie myszy się gnieździły i mnożyły. **Plaga ta przerzuciła się teraz na całą Małopolskę i województwa dawnej Kongresówki i grozi katastrofą.**

Jak wiadomo, rząd w ostatnich dniach przeznaczył 20.000 zł. Wydziałowi Samorządowemu we Lwowie **na walkę z myszami.** Kwota ta jednak jest niewystarczającą, wobec czego wątpić należy, że ludność sama znajdzie odpowiednie środki, by plagę tę skutecznie zwalczać.

## Ponowna interpelacja P.P.S. w sprawie prok. Sozańskiego

Z Warszawy telefonują nam: **Posłowie P. P. S. wnieśli do Sejmu interpelację** w znanej sprawie prokuratora krakowskiego **Sozańskiego.** Interpelanci powołują się na to, że zgłosili w swoim czasie interpelację w powyższej sprawie a odpowiedź, jaką otrzymali od ministra oświaty, **uważają za niewystarczającą.**

W szczególności minister nie wyjaśnił, dlaczego nie przesłuchano **pod przysięgą sędziego Turskiego,** oraz jak się to stało, że sędzia przysięgły Solecki, który oświadczył, że prokurator Sozański rozmawiał z nim o udaremnieniu rozprawy, później podczas śledztwa dyscyplinarnego zarzut **ten cofnął.**

Interpelanci utrzymują, że wszystko wskazuje na to, aby winę p. Sozańskiego zatuszować. Interpelanci domagają się wszczęcia dochodzenia karno-sądowego przeciw p. Sozańskiemu o nadużycie władzy.

## Sprawa parku ludowego w lesie wolskim

Dzięki inicjatywie zmarłego prez. m. Krakowa J. Lea i wielkiej ofiarności Kasy Oszczędności m. Krakowa, wielki kompleks gruntów i lasów na Woli Justowskiej przypadł w udziale gminie m. Krakowa. W nader ciężkich i trudnych zabiegach udało się rozwiązanie sprawy z wojskowością i oddanie opróżnionych magazynów po materjałach wybuchowych, miastu względnie zarządowi lasu Wolskiego **na cele parku ludowego.**

Pozostają jeszcze znaczne trudności w urządzeniu tego parku **z powodu braku wody, uzyskanie zdrowej wody do picia i w dostatecznej obfitości uważać należy za jeden z kardynalnych warunków rozwoju tego parku.** Może rozwiązaniem problemu dostarczenia wody dla tamtejszej okolicy byłoby wybudowanie zbiornika w lesie Wolskim w pobliżu domku myśliwskiego dla wtłaczania do tegoż wody filtrowanej z nieopodal u podnóża góry znajdujących się miejskich wodociągów na Bielanach, celem rozprowadzenia jej rurociągami po całym obszarze parku, przeznaczonego dla publiczności, oraz doprowadzenia wody do gajówek. Naturalną rzeczą jest, że projekt wymagałby znacznych kosztów, których z normalnego budżetu nie możnaby pokryć, ale na wydatek taki z rozwojem Krakowa związany, należałoby w przyszłym programie inwestycyjnym znaleźć odpowiednie pomieszczenie. Również należałoby na Panieńskich Skałach zająć się budową schroniska i kiosku, aby zapewnić publiczności, najbardziej tę część parku zwiedzającej, ochronę przed ewentualnym deszczem, burzami itd., oraz zapewnienia odpowiedniego miejsca na sprzedaż mleka i napojów chłodzących.

Budowa toru saneczkowego winna być wykonaną, aby młodzież nasza przyzwyczajała się korzystać z parku nie tylko w lecie, lecz również i w porze zimowej i tym sposobem wyzyskała właściwości lecznicze parku ludowego, którego celem jest fizyczne odrodzenie młodzieży szkolnej.

---

**JUTRO UKAŻE SIĘ NUMER »N. REFORMY«** w znacznie zwiększonej objętości.

**MIANOWANIE W UNIW. JAGIELL.** Dr Tomasz Lulek, mianowany został nadzwyczajnym profesorem prawa skarbowego i rachunkowości państwowej w Uniwersytecie Jagiellońskim.

**URZĘDNICY WOBEC ZAKUPNA MUNDURÓW** Z Warszawy donoszą: Zarząd głównego stowarzyszenia urzędników kontroli skarbowej złożył memorjał w sprawie projektowanego umundurowania tej kategorji urzędników. Memorjał zaznacza, że ze względu na trudne położenie materjalne urzędnicy nie mogą sprawić sobie mundurów z własnych funduszów.

**WIERZYTELNOŚCI Z OKRESU PRZEDWOJENNEGO.** Krak. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wzywa przedsiębiorstwa swego okręgu, mające jeszcze z okresu przedwojennego niezaspokojone pretensje i wierzytelności, skonfiskowane w czasie wojny przez rząd angielski, o nadesłanie pisemnych zgłoszeń do Biura Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

**WYMIAR PODATKU WYZNANIOWEGO NA ROK 1925.** Komisja dla wymiaru podatku wyznaniowego, złożona z członków Rady wyznaniowej i obywateli w tym celu przy ostatnich wyborach do krakowskiej Rady wyznaniowej wybranych, rozpoczęła swoje czynności. Przewodniczącym wybrany został prezydent gminy izraelickiej dr Rafał Landau, który w zagajeniu wskazał na nader ciężkie położenie finansowe gminy i wyraził nadzieję, że ludność żydowska pomna swoich obowiązków i zadań, jakie gmina ma spełnić, pospieszy ze spłatą wymierzonego podatku tem więcej, że procenta zwłoki wynoszą w myśl reskryptu województwa 4% miesięcznie, tudzież przez wzgląd na znaczne koszta z egzekucją połączone.

**„ZABYTKI SZTUKI W SYCYLJI“.** Pod powyższym tytułem wygłosi red. Emil Haecker odczyt w miejskiem Muzeum przemysłowem dziś, d. 13 bm. o godz. 7 wieczór. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

**ŚMIERĆ 60-LETNIEGO STARCA NA ŚMIETNISKU.** Wczoraj późnym wieczorem zmarł nagle na śmietnisku w pobliżu domu noclegowego przy ul. Starowiślnej Jan Gunia, 60-letni starzec, pochodzący z Sędziszowej w pow. myślenickim. — Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

**OKRADZIONY ARTYSTA.** Jakiś opryszek skradł w schronisku akademickiem przy ul. Rajskiej p. Stefanowi Wojciechowskiemu, uczniowi Akademji Sztuk Pięknych, portfel z legitymacją akademicką, z zawiadomieniem o udzieleniu stypendjum, zegarek i złoty pierścionek z diamentem i... amerykańskie okulary.

**WŁAMANIE.** Nieznani sprawcy włamali się do magazynu p. L. Skudły przy ul. Mogilskiej i skradli pas transmisyjny i szereg narzędzi, wyrządzając szkodę na 133 zł.

**ZMARLI:**

— Dr Michał Śliwiński, lekarz zdrojowy w Karlsbadzie, później w Rymanowie i Żegiestowie, zmarł w Krakowie w 73 r. ż.

Śp. dr Michał Śliwiński pochodził ze znanej mieszczańskiej rodziny krakowskiej. Studja lekarskie odbył w Krakowie. Jako uczeń śp. prof. Korczyńskiego poświęcił się internie i po kilkuletniej praktyce lekarskiej w Krakowie, osiadł w Karlsbadzie, gdzie znanym i wziętym był lekarzem wśród klienteli polskiej. Po przewrocie wojennym ordynował w Żegiestowie. Zmarły lekarz-balneolog znany był w Krakowie zwłaszcza wśród starszej generacji lekarzy.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w sobotę z domu żałoby przy ul. Mikołajskiej 4 o godz. 2½ po poł.

— W Przemyślu zmarł onegdaj znany tam ogólnie senjor kupców polskich, Jan Martynowicz, długoletni członek wydziału i rady nadzorczej przemyskiej Kasy oszczędności.

— We Lwowie zmarł Tadeusz Ceypek, nadradca Izby skarbowej.

## Z kraju i ze świata

**O BUDOWĘ SZKÓŁ.** Obradujący w Warszawie zjazd rad szkolnych powziął następującą uchwałę: Zaniedbana sprawa budowy szkół powinna być z pożytkiem dla państwa załatwiona tylko drogą obowiązkowego wznoszenia corocznie 1/10 budynków przewidzianych w sieci szkolnej w każdym powiecie. Wydatki inwestycyjne na budowę pomieszczeń dla szkół i dla nauczycieli oraz koszta urządzeń wewnętrznych winny być pokrywane bądź z budżetu ogólnego, o ile dochody zwyczajne samorządów na to pozwalają, bądź z pożyczek. Zjazd uważa za konieczne, aby budowę szkół ujęły w swoje ręce czynniki powiatowe. Do powiatowych komitetów winni wchodzić przedstawiciele rady szkolnej oraz lekarze szkolni.

**OBJĘCIE W POSIADANIE HOLOWNIKA POLSKIEGO.** Z Gdańska donoszą: W dniu 7 lutego br. specjalna komisja pod przew. naczelnika urzędu marynarki handlowej w Wejherowie, dokonała próby z zakupionym przez ministerstwo przemysłu i handlu nowym holownikiem „Ursus“, przeznaczonym dla portu w Gdyni. Próbne jazdy do portu Hel i z powrotem dały zadowalające wyniki. Po dokonaniu odbioru holownik odjechał do Gdyni, swego portu macierzystego. Dyrektor stoczni gdańskiej p. Peszkowski, który brał udział w tej próbnej jeździe w imieniu stoczni gdańskiej oświadczył, iż stocznia dodaje poza umową urządzenia stołowe i kuchenne oraz wszelkie sprzęty, dalej pościel dla oficerów holownika i dla jego załogi, a wreszcie ofiarowuje za pośrednictwem marynarki handlowej w Gdańsku 200 złotych na aeroplan ministerstwa przemysłu i handlu.

**SŁUSZNY ODWET.** Z Gdańska donoszą: Wobec tego, że Niemcy gdańscy nie przyjmują listów doręczanych przez pocztę polską, kupcy polscy mają zaprzestać przyjmowania listów wysyłanych przez niemiecką pocztę w Gdańsku.

**CZY ŚMIERĆ W LETARGU?** W gminie Wysoka przy Jordanowie w zeszłym tygodniu u pewnego gospodarza córka tegoż Stefanja, dziewczyna młoda i zdrowa, po całodziennej pracy i po wieczorzy położyła się spać i już więcej nie wstała. Gdy oglądacz zwłok stwierdził śmierć, strapieni rodzice córkę pochowali na miejscowym cmentarzu. Obecnie utrzymuje się wśród ludzi pogłoska, że dziewczyna zapadła w letarg i została żywcem pochowana. Władze mają zarządzić ekshumację zwłok.

**FIGIEL RADJOWY.** Eljasz Halpern, kupiec, znany powszechnie na bruku lwowskim, doniósł, iż w „Wieku Nowym“ pojawił się anons następującej treści: „Radiokoncerty bezpłatnie od g. 7—11 wieczorem, oraz sprzedaż radjoaparatu światowej sławy, umożliwiających odbiór wszystkich stacyj europejskich, jakoteż wszystkie części składowe na bardzo dogodnych warunkach. Eljasz Halpern, ul. Fredry 4“. Skutek tego anonsu okazał się dla p. Halperna druzgocący. Od godz. już 6 wieczorem poczęli się pod mieszkaniem p. H. gromadzić tłumnie ludzie i dobijać się do drzwi. Maltretowany p. H. zwrócił się do policji z prośbą o asystencję. Jak oświadczył, któryś z jego znajomych urządza mu takie kawały co kilka tygodni.

**SKUTKI MGŁY.** Z Londynu donoszą: Wielki parowiec transatlantycki „Empress of Scotland“ zderzył się wczoraj z parowcem towarowym „Scottsburg“. „Empress of Scotland“ wypłynął z Nowego Jorku z turystami amerykańskimi. Przyczyną zderzenia była niezwykle gęsta mgła. — Wskutek zderzenia oba parowce odniosły znaczne uszkodzenia.

Również wskutek mgły tego samego dnia zanotowano 3 zderzenia na linjach kolei miejskich. Ogółem we wszystkich tych wypadkach zabite zostały 2 osoby, 25 zaś odniosło ciężkie lub lżejsze rany.

**STRAJK I OTWARCIE UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO.** „Times“ donosi z Jerozolimy, że arabski wydział wykonawczy proklamuje generalny strajk na 1 kwietnia br., to jest na dzień, w którym lord Balfour zapowiedział otwarcie uniwersytetu hebrajskiego. Mimo to budują za gmachem uniwersytetu trybunę dla 2000 osób, które wezmą udział w uroczystości otwarcia uniwersytetu.

---



**Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Dziś powtórzona będzie po raz 3 i ostatni Jerzego Hulewicza

„Aruna“. W sobotę po poł. daje teatr z cyklu widowisk popularnych o godz. 4-tej „Śpiewaka własnej niedoli“ z pp. Rodziewiczem i Łęczycką w rolach głównych. W sobotę wieczorem teatr nasz spłaca dług mięsopustnemu nastrojowi schyłku karnawału, wznawiając jedną z najzabawniejszych krotochwil francuskich Piotra Vebera p. t. „Ludka“ (Loute). Bywalcom teatralnym dobrze jest pamiętna ta niewyczerpana w niespodziankach sytuacyjnych, pełna tryskającym humorem nieporozumień, krotochwila, najprzedniejszy sukces śmiechu w farsowym repertuarze francuskim doby przedwojennej. W sztuce Vebera rolę tytułową zagra p. Buczyńska, resztę obsady stanowią pp. Kosmowska, Kossocka, Łęczycka, Solecka, Zalewska, Burnatowicz, Dobiesław, Brandt, Krasnowiecki, Leliwa i i.

Z TEATRU „BAGATELA“. Dzisiaj w piątek 13 bm. występuje „Bagatela“ z interesującą premjerą „wesołego dramatu“ J. A. Kisielewskiego „W sieci“. Po raz pierwszy zostaną odegrane w Krakowie obie części tej sztuki, która ma już swoją kartę w historji polskiej literatury dramatycznej. Pierwsza część „W sieci“, druga „Spotkanie“. Akcja ostatniego aktu rozgrywa się na balu maskowym w Orfeum. Role szalonej Julki gra p. Janina Wernicz, Jerzego Boreńskiego — p. Włodzimierz Ziembiński, inne role odtwarzają pp. Ordyńska (Chomińska), Stępowska (Podlipska), Zbucki (Rolewski), Wesołowski (Bronik), Turski (Chomiński), Osuchowska (Emilja), Walewska (Cesia), Stępowski (Serba), Szyndler (Pankowicz), Relewicz-Ziembińska (czarna balowiczka), Gorajska (Katarzyna), Zborowska (Misia), Rawicz (Wicia), Fertner (Gorecki), ponadto zespół uzupełniają pp. Heniowski, Połoński, Ścibor, Głogowska, Fuzakowski, Malewicz, Małecki.

„W sieci“ powtórzone będzie w sobotę o godz. 8 wieczorem, poczem ukaże się w poniedziałek, 16 bm. W sobotę o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowem atrakcyjna „Kobieta bez skazy“ Zapolskiej z p. Izą Kozłowską w roli tytułowej. W niedzielę 15 bm. o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych interesująca, silnie dramatyczna sztuka rosyjska Grigorja Gé „Kocioł wiedźmy“, wieczorem o godz. 8 wesoła, pełna beztroskiego humoru lekka komedja „Ninetka“.



### REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 14 bm. po poł.: „Śpiewak własnej niedoli“; wieczorem: „Ludka“.
Niedziela, 15 bm. po poł. „Fotel 47“; wieczorem: „Ludka“.
Poniedziałek, 16 bm.: „Ludka“.

TEATR „BAGATELA“:

Sobota, 14 bm. po poł. „Kobieta bez skazy“; wieczorem: „W sieci“.
Niedziela, 15 bm. po poł.: „Kocioł wiedźmy“; wieczorem: „Ninetka“.
Poniedziałek, 16 bm.: „W sieci“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“:

Sobota, 14 bm. po poł.: „Hrabina Marica“; wieczorem: „Bachantka“.
Niedziela, 15 bm. po poł.: „Bachantka“; wieczorem: „Hrabina Marica“.

W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się w sobotę 14 bm. o godzinie 9-tej wieczór Zebranie towarzyskie członków z urozmaiconym programem.

REDUTA CHIŃSKO-JAPOŃSKA ARTYSTEK I ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO, zapowiada się wspaniale. Komitet otrzymuje liczne zgłoszenia nawet z prowincji. Z powodu jednak niedorzeczna zaproszeń przez pocztę, co zdarzyło się w kilku wypadkach, uprasza się o zgłaszanie się po zaproszenia do teatru miejskiego (wejście od kościoła św. Krzyża), jak również i o bilety wstępu, których bardzo mała ilość jest na rozsprzedaniu. Ilość biletów zniżkowych ograniczona.

## Program koncertów radjowych

**na piątek 13 lutego:**

Berlin (fala 505). Godz. 16'30—18: Koncert; godz. 20'30: Koncert.
Rzym (fala 425). Godz. 15'15—16'45: Koncert; godz. 20'35: Koncert; godz. 22'30—23: Muzyka do tańca.
Wiedeń (fala 530). Godz. 16'10: Koncert; godz. 20: „Don Pasquale“ opera Donizettiego.
Londyn (fala 365). Godz. 20'30: Koncert; godz. 22'15: Koncert symfoniczny.
Paryż (fala 1780). Godz. 22—23: Koncert orkiestry symfonicznej.
Wieża Eiffla (fala 2600). Godz. 19—20: Wielki koncert solistów.
Zurych (fala 515). Godz. 20'15: Wieczór szwajcarskich pieśni żołnierskich.

## Tajemnica mordu na cmentarzu Łyczakowskim jeszcze niewyjaśniona

Sprawa mordu na osobie śp. Korneli Filasiewicz zostaje wczoraj odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego we Lwowie. Dochodzenia policyjne zostały ukończone. W toku dochodzenia Filasiewicz przyznał się, że przed dwoma laty napadł na dworcu kolejowym w Katowicach tekę ze znaczną sumą pieniężną, która mu umożliwiła prowadzenie wygodnego życia w Zakopanem przez czas dłuższy. Opinja, która wytoniła się u nas, co bliżej zetknął się z tą tak w wysokim stopniu zbrodniczą sprawą, streszcza się w tem, że wezmana Filasiewicza, złożone w śledztwie policyjnem, nie odźwierciadlają w całości istotnego stanu rzeczy, ale w osłoniętej przez aresztowanego grze kryje się jakaś tajemnica sprawa.

W związku z tem kursują pogłoski o nastąpić mających jeszcze nowych aresztowaniach.

## Wyrok śmierci na braci Sudołów

Ze Lwowa donoszą nam:

Po kilkudniowej rozprawie przeciw braciom Pawłowi i Karimierzowi Sudołom, zarobnikom z Sokala, którzy dokonali szeregu rabunków, trybunał sądu doraźnego wydał dziś wyrok skazujący obu oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie z tem, że będą rozstrzelani. Obrońcy skazanych wnieśli prośby o ułaskawienie.

## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)



## „Prawo zabicia“

### CZY LEKARZ MOŻE ZABIĆ NIEULECZALNIE CHOREGO PACJENTA.

Pod tytułem „Prawo zabicia“ umieściła wiedeńska „Neue Freie Presse“ fejleton Ernesta Lothara, napisany na tle procesu p. Umińskiej. Autor, posiadający wybitny talent fejletonistyczny, przedstawił dzieje choroby śp. Żyznowskiego i poświęcenie jego narzeczonej p. Umińskiej, na końcu zaś dowodzi, że w takich wypadkach zabicie chorego jest dla jego otoczenia nie tylko prawem ale nawet obowiązkiem.

Jeżeli lekarz powiada, że chory jest skazany na nieuchronną śmierć, jeżeli sam chory pojął to, że nikt i nic nie zdoła go uratować, i domaga się, **ażeby go zabito, to w takim razie należy zezwolić lekarzom na taki czyn.** Postawiwszy taką tezę pisze dalej E. Lothar:

**„Zamiast upancerzać ciało na bezowocne boleści, powinni lekarze szybko i bezboleśnie spowodować zgon.** Są lekarze, którzy tak czynią, którzy dawkę morfiny tak wzmacniają, że **zamiast snu sprowadzą śmierć.** Czy tacy lekarze wykroczyli przeciwko swojemu obowiązkowi? Ich obowiązek, ich wspaniały obowiązek polega na tem, **chronić chorego przed męczarniami choroby. A jeżeli tak** jest, to powinni oni **chronić także przed męczarnią życia.** W ostatnim tygodniu był świadkiem, jak pewien chory konał przez pięć dni, jak błagał w chwilach przytomności, ażeby go zgładzono. Ale obowiązek nie pozwalał na strucie tego chorego. Byłoby to wykroczeniem przeciw prawu.

**„Ale czy samobójcy, których przywrócono do życia są pociągani do odpowiedzialności karnej?** A czy to nie jest samobójstwem, jeżeli beznadziejnie chory, wiedzący, że jest zgubiony, posługuje się cudzą ręką, ażeby zginąć? Każdy człowiek jest panem swojego losu. On sam, jedynie on rozstrzyga, czy ma żyć, czy umrzeć. A kto mu do tego pomoże, pomaga mu do wykonania najwyższego prawa człowieka“.

Na rozumowanie p. Lothara trudno się zgodzić. Jeżeli sędziowie przysięgli w Paryżu wydali w procesie p. Umińskiej wyrok uniewinniający, to kierowali się innemi motywami, a nie rzekomem prawem człowieka do samobójstwa, choćby przy pomocy obcej ręki. Ta uwaga zupełnie wystarcza. Ale musimy jeszcze zapytać się, czy rzeczywiście istnieją lekarze, którzy trują beznadziejnie chorych ludzi? My w to nie wierzymy. A jeżeli p. Lothar sądzi, że niedoszłych samobójców sąd nie pociąga do odpowiedzialności, to myli się. Przeciwnie, **kodeks karny przewiduje karę za zamach na własne życie.**

## Zapiski literackie

NR. 7 „ŚWIATOWIDA“. Ostatni numer „Światowida“ stoi pod znakiem karnawału. W szeregu efektownych zdjęć przesuwają się przed czytelnikiem sceny z wielkich balów krakowskich, grupy pięknych pań, obrazy oryginalnych kostjumów i toalet, oraz wspaniale udekorowanych wnętrz. Na wyszczególnienie zasługuje również doskonały portret Stanisławy Umińskiej, bohaterki głośnego procesu w Paryżu. Poza innemi aktualnemi rycinami widzimy również zdjęcia nagrodzone na konkursie fotograficznym „Światowida“ oraz „zagadkę krzyżykową“, której rozwiązanie przyniesie szczęśliwcowi złoty zegarek.

## Z sali sądowej

SPRAWA GEN. DRESZERA. Dnia 5 lipca zeszłego roku w Poznaniu, kiedy gen. Gustaw Dreszer, dowódca 2 dywizji kawalerji z żoną i szwagrostwem znalazł się, po wyjściu z teatru na pl. Wolności, trzech osobników w cywilnem ubraniu, zaczęło do żony generała i jego szwagra odnosić się w sposób wybitnie nieprzyzwoity, przyczem jeden z tych panów, Kopecki Aleksander, mieszkaniec Poznania użył w stosunku do żony gen. Dreszera takiego wyrażenia, że generał zareagował na to policzkiem.

Kopecki wniósł skargę do sądu wojskowego o naruszenie nietykalności ciała i z tego powodu odbyła się wczoraj w warszawskim wojsk. sądzie okr. Nr. 1 rozprawa sądowa pod przew. gen. Dańca, członka Sądu najwyższego. Sąd, po wysłuchaniu obu stron, świadków oraz obrońcy, mec. Paschalskiego, wydał wyrok uniewinniający gen. Dreszera, motywując to tem, że postępowanie obwinionego było tylko zupełnie naturalną, odruchową reakcją na zniewagę, wyrządzoną jego żonie.

# Wielki meeting narciarski w Johanisbad

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

**Johannisbad,** 13 lutego. Wczoraj rozpoczął się wielki międzynarodowy meeting narciarski, urządzony przez związek narciarski republiki czeskiej. W pierwszym dniu rozegrano bieg **50 klm.,** do którego stanęło 65 zawodników.

Warunki śniegowe były **bardzo złe,** tak że wielu zawodników cofnęło się na starcie. Wielki sukces osiągnęli członkowie związku niemieckich towarzystw zimowych, którzy ogółem zajęli 5 miejsc. **Polacy do tego biegu nie stanęli.** Wyniki następujące: 1) Donth (H. D. W. tj. Hauptverband Deutscher Wintersportvereine) w godz. 5 min. 9 sek. 56; 2) Heckel (H. D. W.) w godz. 5 min. 11, sek. 20; 3) Etrych (H. D. W.) w godz., 5 min., 15 sek. 12.; 4) Adolf (H. D. W.) w godz. 5, min. 23, sek. 1. Następne trzy miejsca zajęli Czesi, wśród nich **Koldowsky, mistrz Tatr polskich,** ósme miejsce zajął Włoch Cciola, 9-te Kerber z H. D. W., 10-te Czech. Zawody zakończą się w niedzielę. W dniu tym Polacy wezmą udział w biegu 18-kilometrowym i w skokach. **Szanse polskie są niewielkie,** ponieważ jest bardzo silna konkurencja a warunki śnieżne uciążliwe.

# Ruch motorów za pomocą ciężkich olejów

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

**Paryż,** 13 lutego. W obecności ministra marynarki i grona rzeczoznawców odbyły się tu próby **z modelem motoru o popędzie za pomocą ciężkich olejów. Próby dały dobre wyniki. Motory o sile 40 koni zostały puszczone w ruch za pomocą nieoczyszczonych ciężkich olejów.**

W najbliższych dniach odbędą się **próby na okrętach.**

# Portugalja pod grozą wybuchu nowej rewolucji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

**Walencja,** 13 lutego. Po upadku ostatniego gabinetu **położenie polityczne w Portugalji zaostrzyło się tak znacznie, że oczekują wybuchu rewolucji,** od której dążą przedewszystkiem **radykalni republikanie.** Desygnowany premjer przewodniczący parlamentu **Pereira, nie zdołał dotąd utworzyć większości.**

—oo—

## Podjęcie polsko-czeskich rokowań w sprawie dawnych koron austr.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Praga,** 13 lutego. »Tribuna« donosi, że w najbliższym czasie podjęte zostaną ponownie **polsko-czeskie rokowania co do uregulowania sprawy dawnych koron austrjackich.** Sprawa ta była już poruszaną **od trzech lat, ale jak dotąd, bez wyniku.**

## Wnioski o dymisję magistratu warszawskiego

**Warszawa,** 13 lutego (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej, radny Alter (Bund) zgłosił wniosek, w którym zaproponował **odrzucenie budżetu oraz wezwanie magistratu do podania się do dymisji.** Za pierwszą częścią wniosku głosowało 33 radnych, przeciwko niej 49. **Wniosek spadł. Również odrzucony został wniosek o dymisję magistratu 43 głosami przeciwko 33 głosom.**

## Nowe Towarzystwo żeglugi polskiej

### Komunikacja między portami polskiemi a Anglją

**Poznań,** 13 lutego (AW). Odbył się tu zjazd zorganizowany przez Towarzystwo obrony kresów zachodnich, **celem stworzenia żeglugi polskiej.** Towarzystwo przystąpi odrazu do budowy 4 statków o pojemności ponad 1.000 ton, które kursować będą **między portami polskiemi a Anglją.**

## Czy Turcja mobilizuje swoją armję?

**Wiedeń,** 13 lutego (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Aten: Władze wojskowe greckich garnizonów granicznych poinformowały rząd ateński, że **Turcy opróżniają Adrianopol i mobilizują roczniki 1920, 1921 i 1922.** Rząd grecki nie otrzymał dotąd z innej strony potwierdzenia tych wiadomości.

## Skazanie przemysłowca belgijskiego za dostawy dla Niemców

**Bruksela,** 13 lutego (PAT). Wielki przemysłowiec belgijski, który stawał już raz przed sądem, oskarżony **o stosunki handlowe z nieprzyjacielem, został obecnie skazany za dostawy na rzecz Niemiec w czasie okupacji na 20 miljonów grzywny.**

## Samobójstwo generała

**Madryt,** 13 lutego (PAT). **Generał Daban,** b. członek dotychczasowy dyrektorjatu, **popełnił samobójstwo.**

## W Londynie szaleje influenza

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

**Londyn,** 13 lutego. W stolicy **Anglji szerzy się influenza w tak zastraszający sposób, że musiano zamknąć szkoły.** W okręgu przemysłowym wskutek masowych zasłabnięć **normalny tok pracy narażony jest na poważne przeszkody.**

## Rozwód w Irlandji nie dopuszcza do powtórnego małżeństwa

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

**Londyn,** 12 lutego. Prezydent Cosgrave wniósł do parlamentu irlandzkiego projekt ustawy, wedle którego osoby rozwiedzione w Irlandji tracą prawo do zawarcia powtórnego małżeństwa. Większość bowiem ludności uważa małżeństwo jako nierozwiązalny Sakrament.

## Prezydent Coolidge żąda zwołania nowej konferencji rozbrojeniowej

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

**Berlin,** 12 lutego. Prezydent Coolidge podpisał etat marynarki, w którym zawarte jest **żądanie zwołania nowej konferencji rozbrojeniowej.**

## Zagrożony tron perski

**Wiedeń,** 12 lutego (PAT). »N. W. Tagblatt« donosi z Londynu, że **tron perski jest zagrożony. Premjer Sardar Sepach zerwał definitywnie z szachem i nie przybył na przyjęcie następcy** tronu. Wręczył on zgromadzeniu narodowemu ultimatum, którego termin upływa w czwartek.

## Dział ekonomiczny

— Opłaty wywozowe od tłuszczów postanowił znieść komitet ekonomiczny ministrów na ostatniem posiedzeniu. Powodem tego ma być, że targi wewnętrzne zaopatrzone są dostatecznie w tłuszcze.

— **Minister Tyszka w sprawie zamierzonej redukcji konduktorów przyszekł,** że redukcja ta ograniczona będzie do nieobsadzania zwolnionych dotychczas stanowisk.

— **Konferencja w sprawie sanacji stosunków panujących na targu mięsnym w Polsce** przez budowę wielkich rzeźni w ośrodkach miejskich, na którą mają być przeznaczone kapitały uzyskane zagranicą, odbyła się onegdaj w min. rolnictwa.

— **Wystawa projektów monet złotych w Warszawie została otwarta. Wystawa składa się z 20 projektów monet złotych oraz około 800 modeli odbitek i rysunków monet wprowadzonych już w** obieg bądź projektowanych do bicia srebrnych, bronzowych i niklowych.

— **700 miljonów marek złotych wypłacił rząd niemiecki przemysłowcom niemieckim w Zagłębiu** Ruhry tytułem strat poniesionych przez okupację. Pieniądze te wzięto z pożyczki przyznanej na podstawie planu Davesa.

— **Depozyty w kasach oszczędności w St. Zjednoczonych wzrosły** z 8 miljardów 425 mil. dolarów r. 1912 do 20 miljardów 873 miljonów w r. 1924, to zn. o 150%, podczas gdy pieniądz stracił tylko 46% wartości.

— **Pierwsza polska cukrownia „Borowiczki“** Tow. akc. pod Płockiem została sprzedana francuskiej grupie finansowej za gotówkę, z powodu trudności kredytowych.

— **O zawarciu przez Polskę transakcji na dostawę 30.000 ton soli do Jugosławji** donosi „Berliner Boersen Courier“, stwierdzając równocześnie, że Bałkany stanowiły dotychczas wyłącznie targi zbyt dla soli niemieckiej.

— **Węgiel górnośląski sprzedaje się już na 6-miesięczny kredyt wekslowy.**

— **Na targach naftowych w Borysławiu tendencja zniżkowa,** wskutek pogłosek, jakoby kartel naftowy był zachwiany.

— **Wyjaśnienie.** Wiedeńska firma drzewna: Kommanditgesellschaft **Guido Rütgers,** Wien IX/1 Lichtensteinstrasse 20, zaznacza, że nie ma nic wspólnego z firmą naftową **Juljus Rütgers,** Wien, o której bankructwie była wzmianka w Nr. 32 Rocznika XLIV „N. Reformy“ z d. 8 lutego br.

## DZIAŁ GIEŁDOWY

### Krakowska giełda pieniężna

**Kraków,** 13 lutego.

| | |
|---|---|
| **N. Jork** | 5·18½ |
| **Londyn** | 24·98 |
| **Wiedeń** (za 100,000) | 7·33 |

Kraków, 13 lutego.

Sytuacja na dzisiejszym rynku papierowym znacznie się poprawiła, głównie z powodu silnego „podmuchu“ z Warszawy. Szczególne zainteresowanie wywołał **Zieleniewski,** którym nader liczne obroty zawierano po coraz wyższych kursach. Również i inne papiery metalurgiczne jak Parowozy i Cegielski, dalej **cukrownicze,** górnicze i spirytusowe były przedmiotem licznych transakcyj. Z akcyj bankowych pierwsze miejsce zajmuje **bank związku spółek zarobk.**

Dewizy bez zmiany. Rynek walutowy „martwy“

Na **pogiełdziu ruch również silny.** Płacono za Jaworzno dr. 15, a 25 — 14'50, a 100 — 13'50, Gazy zach. 3'40—3'50, Lokomotywy 0'52, Len 0'40, Nobel 2'40.

## Cedułą kursowa giełdy krakowskiej

| 13 lutego 1925 | Transakcje w złotych | |
|---|---|---|
| | dziś | wczoraj |
| Pol. Bank przem. I—VIII | 0.45—0·46 | 0.46 |
| Bank Hipoteczny I—VIII | — | — |
| „ Małopolski . . . | — | — |
| Ziem. Bank kred. I—IX | 0·18 | 0·17—0·18 |
| Powsz. Bank kred. I—V | 0·07 | — |
| Bank zw. sp. zar. I—XI | 10·50 | 10·30—10·50 |
| Pol. Tow. handlowe I—V | 0·42—0·43 | 0·40 |
| Impex I—V . . . . . . | — | — |
| Pharma I—III . . . . . | — | — |
| Polski Glob I—IV . . . | 0·27—0·28 | 0·27 |
| Żegluga Polska I—III . | — | — |
| Zieleniewski I—IV . . . | 3·00—13·50 | 12·30—12·60 |
| Cegielski I—IX . . . . | 0·73—0·74 | 0·71 |
| Trzebinia I—IV . . . . | 0·70—0·72 | 0·67—0·69 |
| Pocisk I—III . . . . . | — | — |
| Parowozy I—III . . . . | 0·80—0·82 | 0·78—0·79 |
| Automotor I—II . . . . | — | — |
| Górka I—III . . . . . . | 17·00 | 16·40 |
| Siersza I—IV . . . . . | — | 4·55—4·60 |
| Tepege I—IV . . . . . | 2·00 | 1·95 |
| Polska Nafta I—III . . | 0·67—0·68 | 0.67 |
| Pokucie I . . . . . . . | — | — |
| Pezet I—IV . . . . . . | — | — |
| Strug I . . . . . . . . | — | 0·78 |
| Niemojowski I . . . . . | 0·52 | — |
| Tłuszcze Trzebinia I—II | — | — |
| Azot . . . . . . . . . | 0·26 | — |
| Elektrow. Siersza I—IV | 0·22 | 0·22 |
| Umiełów I—II . . . . . | 0·72 | 0·65—0·66 |
| Krakus I—VI . . . . . | 0·95—1·05 | 0·95—1·0 |
| Chodorów I—V . . . . | 5·15—5·30 | 5·00—5·05 |
| Chybie . . . . . . . . | 6·20—6·25 | 6·10—6·25 |
| A. Piasecki . . . . . . | 1·71—1·80 | 1.80 |

### Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 13 lutego 1925 r.

| AKCJE: | W złotych Transakcje |
|---|---|
| **Bank Handlowy** | 7·25 |
| **Bank Zw. Sp. Zar.** | 10·25 |
| **Cegielski** | 0·78 |
| **Parowozy** | 0·82 |
| **Starachowice** | 2·85 |
| **Zieleniewski** | 14·00 |
| **Żyrardów** | 15·50 |
| **Haberbusch** | 8·00—7·60 |
| **Spirytus** | 4·25 |
| **Chodorów** | 5·40—5·60 |
| **Nobel** | 2·70 |
| **Ćmielów** | 0·69—0·70 |
| **Ursus** | 2·35 |
| **Bank Przem. Lwów** | — |
| **Nafta Polska** | 0·68—0·69 |

Zurych, 13 lutego. (PAT). Paryż 27'05, Londyn 24'79½, Nowy Jork 51'88, Belgja 26'40, Włochy 21'46, Hiszpanja 73'70, Holandja 209, Berlin 12'35 Wiedeń 73'15, Sztokholm 139'80, Oslo 99'25, Kopenhaga 92'30, Sofja 377'50, Praga 15'34, Warszawa 100'25, Budapeszt 0'73, Białogród 849, Ateny 840, Konstantynopol 275, Bukareszt 265, Helsingfors 13, Buenos Aires 195. Tendencja niejednolita.

Wiedeń, 13 lutego. **Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Siersza górnicza 64, Silezia 15'1, Fanto 226, Galicja 1430, Lumen 7'5, Schodnica 220.**

## Po zamknięciu kroniki

ARESZTOWANIE SZPIEGA. Z Warszawy **donoszą 12 bm.: Dzisiaj w nocy przeprowadzono rewizję u Iwana Muchina, inżyniera drogowego, którego po znalezieniu planów granic, map terenów nadgranicznych, rysunku mostu i rewolwerów systemu rosyjskiego, aresztowano jako podejrzanego o szpiegostwo.**

WYPADEK SAMOCHODOWY BRIANDA. Samochód, którym jechał były premjer Briand zderzył się z innym samochodem. Oba wozy uszkodzone. Briand wyszedł cało.

KATASTROFA SAMOLOTOWA EKSPEDYCJI FRANCUSKIEJ. Z Paryża donoszą: Generalny gubernator francuskiej zachodniej Afryki doniósł telegraficznie, że jeden z samolotów ekspedycji francuskiej spadł do jeziora Czad i rozbił się. Jeden z lotników zabity, trzech rannych.

ROZMIARY KLĘSKI NIEURODZAJU W ROSJI. Na posiedzeniu prezydjum WCIKa, komisarz ziemski wygłosił referat o rozmiarach nieurodzajów. Tereny objęte nieurodzajem w r. 1924 obejmowały 6 miljonów 338 tys. dziesięcin ziemi. Komisarz zaznaczył, że w związku z kryzysem w gospodarstwie rolnem oraz w dziedzinie aprowizacji, włościanie wyzbywają się bydła i koni, przeznaczając je na mięso z uszczerbkiem dla gospodarstwa. Rząd wyasygnował 11,500.000 rubli na cele utrzymania stanu bydła w gospodarstwach rolnych.

POWTÓRZENIE REDUTY „KRÓLÓW“ W DOMU ARTYSTÓW. Wobec nadzwyczajnego powodzenia, jakiem cieszyła się urządzona w zeszłą sobotę reduta „Królów“ w Domu artystów i wobec przyrzeczenia już na poprzedniej reducie ze strony Komitetu, że dalszy jej ciąg odbędzie się w niedługim czasie, reduta ta powtórzoną zostanie w nadchodzącą sobotę, 14 bm. Początek o 10 wieczorem: Stroje balowe względnie kostjum.

W KRAK. TOW. TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28) odbędzie się w piątek 13 bm. o g. 7 wieczór zebranie, na którem wygłosi odczyt prof. dr Jan Nowak na temat: „Przyszłość polskiego przemysłu naftowego“. Goście mile widziani.

ODCZYT PROF. SZAJNOCHY. W piątek 13 bm. o godz. 7 wieczorem przy ul. św. Anny 6 w Zakładzie geologicznym U. J. odbędzie się odczyt prof. dra Władysława Szajnochy pt. „Źródła mineralne w Polsce“.

SEKCJA TOMISTYCZNA TOW. NAUKOWEGO IM. BENEDYKTA XV odbędzie posiedzenie w Collegium novum, sala Nr. 3 (parter) w piątek 13 bm. od godz. 5—7 wieczór.

Z KRAK. KOŁA HISTORYCZNEGO. W sobotę 14 bm. o godz. 6 wieczór w sali seminarjum archeol. (ul. św. Anny 12, parter) odbędzie się walne zebranie krak. Koła Tow. hist. z nast. porządkiem dziennym: 1) Dr Kaz. Zakrzewski: Ze studjów nad historją upadającego Rzymu (Stilicho). 2) Sprawozdanie za r. 1924 i wybory nowego zarządu.

—oo—

# INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

**Z TARGU TOWAROWEGO.** Wśród hurtowników warszawskich zdarzały się świeżo w ciągu ostatniego pół miesiąca bankructwa, na sumę około 5.00 złotych. Przeważnie były to t. zw. złośliwe bankructwa, gdyż na kilka dni przed niemi bankruci brali towary na kredyt. W związku z tem kredyt branży włókienniczej jest znowu bardzo utrudniony. Ogółem nie było ożywienia, z wyjątkiem działu jedwabiów. Poszukiwano crêpe de chine, na trykotynę mały popyt. Zagraniczne wyroby są niekiedy u nas tańsze, niż za granicą. W handlu skórami lekka poprawa. Kredytu udziela się na $^3/_5$ wartości towaru na 5 tygodni. Garbarnie otrzymały znaczne zamówienia rządowe. Twarde skóry miały duży popyt. Ceny skór warszawskich twardych w hurcie były całe 4'40—4'60, krupony 6'50—7 za kg, boki i karki 2'80, chrom kolorowy „1" — 1'65, „2" — 1'50. W handlu wyrobami metalowymi w dalszym ciągu kryzys, zarówno w hurcie, jak w detalu. Oczekuje na ruch budowlany i zamówienia rządowe. Ceny hurtowne były: blacha cynkowa 77 groszy za kg, czarna „050" mm 47, „075" — 43, średnio-gruba 35, grubsza 30. Żelazo obręczowe i w sztabach 23. — walcowy wagonowo 18—20. Gwoździe, za skrzynkę, netto 6'60, mniejsze 11'00, najmniejsze 14'50 papowe 11'00. Drut „18" — 56 i 62 grosze, „19" 50 i 60 grosze.

**ZAMÓWIENIA RZĄDOWE DLA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO I GARBARSKIEGO** zostały ostatecznie ustalone na posiedzeniu odbytem 12 b. m. w min. przem. i handlu. Ministerstwo spraw wojskowych zgłosiło zapotrzebowanie na materjały wełniane na sumę 26 miljonów zł, bawełniane na sumę 12 miljonów zł, jutowe na 1 miljon zł, środki opatrunkowe 250 tys. zł, na skóry i wyroby skórzane 3'5 milj. zł.

Zapotrzebowanie ministerstwa spraw wewnętrznych wynosi 2 i $^3/_4$ miljonów zł, na materjały włókiennicze, 1 milj. na zakupno butów i 200 tys. zł na zakupno korzuchów.

Generalna dyrekcja poczt i telegrafów zgłosiła zapotrzebowanie 31 tysięcy metrów sukna mundurowego i 22 tysiące metrów podszewki, razem na sumę 457 tys. zł, wreszcie departament ceł ministerstwa skarbu na sumę około 631 tys. zł, na materjały włókiennicze, oraz na sumę 220 tys. zł na wyroby skórzane.

**UMOWA HANDL. POLSKO-AMERYK.** Umowa zawierająca „modus vivendi" handlowy między rządem polskim a rządem Stanów Zjednoczonych, została podpisana w Waszyngtonie dnia 10 b. m. Umowa ta obejmuje również Wolne Miasto Gdańsk na zasadzie przeprowadzonej w tym względzie specjalnej konsultacji. Opierając się na zasadzie największego uprzywilejowania, umowa zawiera wzajemne ułożenie przywozu, wywozu oraz innych opłat i ciężarów handlowych, tranzytu, złożenia na skład, komiwojażerów, jak również sprawy pozwoleń i zakazów wywozu i przywozu. Sprawy powyższe, jak i inne, dotyczące wzajemnych stosunków ekonomicznych, będą objęte szczegółowym traktatem handlowym konsularnym, co do którego pertraktacje przewidywane są w niedalekiej przyszłości. Powyższe handlowe „modus vivendi" wejdzie w życie od dnia ratyfikacji przez oba rządy.

**POSTULATY ROLNIKÓW.** Premjer Grabski przyjął przedstawicieli organizacyj rolniczych, którzy przedłożyli swoje postulaty z dziedziny kredytowej i podatkowej. Na wstępie dyr. Wojewódzki stwierdziwszy, że stosunek Banku Polskiego do potrzeb rolnictwa jest bardzo życzliwy, wyraził życzenie, ażeby po uzyskaniu pożyczki amerykańskiej, potrzeby rolników mogły być uwzględnione w szerszej niż dotychczas mierze. Następnie życzeniem organizacyj rolniczych jest, aby Bank Gospodarstwa Krajowego zajął się kredytem meljoracyjnym oraz kredytem pod zastaw produktów rolnych, zaś aby Bank Rolny rozwinął działalność w kierunku kredytu parcelacyjnego i poparł wiejskie organizacje spółdzielcze. — W odpowiedzi premjer Grabski wyjaśnił, że kredyt krótkoterminowy udzielany jest rolnictwu obficie pod różnemi postaciami. Przedewszystkiem dlatego, że nasycenie kredytem krótkoterminowym rolnictwa jest rzeczą niesłychanie doniosłą. Zagadnienie kredytu meljoracyjnego — jak pouczyło doświadczenie przedwojenne — jest częścią zagadnienia kredytu długoterminowego. — O kredycie długoterminowym mówił dyr. Tow. Kred. Ziemskiego, p. Popławski. Kredyt ten, będący podstawą rolnictwa, został zniszczony przez wojnę. Najtrudniejszem zagadnieniem jest spieniężenie listów zastawnych Towarzystwa. W odpowiedzi premjer zaznaczył, że dezyderaty w dziedzinie kredytu długoterminowego uważa za słuszne. Należy już obecnie stworzyć zaczątek wspólnej instytucji w postaci związania Towarzystw kredytowych ziemskich z Bankiem Gosp. Kraj., który będzie występował wobec zagranicy. Następnie zaznaczył premjer, że pomyślne zakończenie pertraktacyj w sprawie pożyczki zagranicznej sprawi, że pewna część listów zastawnych kupiona będzie przez rząd, celem zaopatrzenia rolników w środki obrotowe na wiosnę. W dziedzinie podatków domagał się senator Stecki poddania rewizji stawek podatku gruntowego, oponował przeciwko rozszerzaniu progresji, jako podstawy do podatków komunalnych, występował przeciw obecnym stawkom podatku dochodowego w rolnictwie i żądał rewizji kontyngentu podatku majątkowego. Premjer zaznaczył, że postulaty rolników w dziedzinie podatkowej przeważnie zależą od Sejmu, w roku zaś bieżącym poważniejszych zmian w zakresie opodatkowania niepodobna dokonać ze względów praktycznych.

**UŁATWIENIA KOMUNIKACYJNE Z ZAGRANICĄ.** Jak wiadomo, na konferencji przedstawicieli ministerstw kolei, odbytej w Bernie Szwajcarskiem, ustalono warunki bezpośredniej komunikacji osobowej i bagażowej między Polską, Szwajcarją, Włochami i Austrją. Od 1 maja pasażerowie będą mogli nabywać bilety kolejowe w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Katowicach, Wilnie, Łodzi, Gdańsku wprost do Genewy, Lozanny, Bazylei, Saint Moritz i Zurychu. Wymienione wyżej stacje polskie mogą w komunikacji z Włochami nadawać bagaże do stacji Wenecja, Medjolan, Rzym, Neapol, Brindisium i Palermo. Do bezpośredniej komunikacji z Austrją i Polską liczono 40 stacyj polskich i 43 austrjackich.

**PRZYSPIESZENIE BIEGU POCIĄGÓW.** Departament eksploatacyjny min. kolei, zajęty jest opracowaniem ostatecznego planu jazdy pociągów, który będzie wprowadzony dnia 15 maja, lub 1-go czerwca b. r.

Departament położył nacisk na przyspieszenie pociągów, poprawę połączeń na stacjach węzłowych i skrócenie postoju na stacjach.

W dyrekcji wileńskiej i radomskiej, gdzie chyżość na lepszych szlakach wynosiła dotąd 60 klm. obecnie podniesiona będzie do 70, a nawet 75 klm na godzinę; w gdańskiej i poznańskiej z 80 na 85 klm na godzinę. W Warszawskiej, gdzie stan torów przedstawia wiele do życzenia, proponowane jest pewne przyspieszenie.

Przez skombinowanie nowego rozkładu, usunięte zostaną zbyteczne postoje pociągów pospiesznych.

**PRZERÓBKA ROPY W RAFINERJACH PAŃSTWOWYCH** w roku 1924 wynosi cystern: Polmin 11.840, Limanowa 5.850, Vacuum 6.720, Jasło 5.930, Trzebinia 5.410, Dziedzice 3.750, Galicja 7.690, Dros 3.270, Nafta 2.840, Glinnik Marjampolski 4.790.

**ANGIELSKA OPINJA O SANACJI FINANSOWEJ W POLSCE.** Po dodatniej ocenie polskiej reformy finansowej w „The Financial Times", dłuższy artykuł o finansach Polski zamieścił w dn. 31 stycznia „The Economist".

Przytoczywszy poszczególne etapy sanacji skarbu w r. b. i omówiwszy bezdeficytowe zamknięcie budżetu, „The Economist" zaznacza: „jeżeli weźmiemy pod uwagę, że rząd polski przy urzeczywistnianiu swego programu reformy finansowej nie zwracał się o pomoc do kapitału zagranicznego — wynik musi być uznany za zadawalniający. Na początku r. b. mało było osób, które przypuszczały, że jest możliwe osiągnięcie z wyczerpanych źródeł kraju wpływów, wynoszących prawie 1.500 miljonów złotych.

Dłuższy ustęp poświęca „The Economist" Bankowi Polskiemu, podkreślając, iż obieg banknotów jest utrzymany na znacznie niższym poziomie, niż na to pozwala ustawa.

**WYDOBYCIE WĘGLA W NIEMCZECH.** Ilość wydobytego węgla w Niemczech dosięgła w grudniu ub. r. ilości wydobywanego węgla w grudniu 1913 r. Według oficjalnych danych statystycznych, wydobyto 11'23 mil ton, wobec 6'3 mil. wydobytych w grudniu 1923 r. 11'32 ton w grudniu 1913 r. Pozatem produkcja koksu wykazuje 2'39 mil. ton wobec 1 mil. w grudniu 1923 r. i 2'44 w grudniu 1913 r.

**BILANS HANDLOWY CZESKI CZYNNY.** Bilans handlowy za rok 1924 wykazuje aktywność w sumie 160,000.000 kor. czeskich, wypływającą z nadwyżki eksportu (17.022 mil.) nad importem (15.862 mil.). Aktywność w roku 1923 wynosiła 2.383 mil. Zniżka, którą wykazuje bilans roku 1924, pomimo przewagi eksportu o 4 miljardy i pół, jest wynikiem faktu, że import z 10.130 wzrósł do 15.852 mil, z których 2.355 mil. wynosił import mąki, zboża i produktów żywnościowych zamiast 830 miljonów z roku 1923. Eksport towarów włókienniczych osiągnął 5 miljardów, wykazując nadwyżkę 1.800 miljonów w stosunku do roku 1923. Bilans handlowy dodatni w stosunkach z poszczególnemi krajami wynosił: z Austrją 2.278 miljonów, z Anglją 1.038, Jugosławją 413, Rumunją 487, Węgrami 254, Szwajcarją 81 miljonów. Bilans handlowy ujemny, w stosunkach z poszczególnemi krajami wynosił: z Niemcami 2.206 miljonów, z Francją 244, z Holandją 266, z Włochami 158, z Ameryką 161, z Polską 150, z Belgją 13 miljonów.

**ROZWÓJ ŚWIATOWEJ PRODUKCJI ROPY.** Konsumcja ropy wzrosła znacznie od roku 1913. Mianowicie w związku zwiększonem zastosowaniem motorów ropnych i ogrzewaniem ropą okrętów, powiększyła się znacznie światowa produkcja, a wzrost ten w ciągu ostatnich 10-ciu lat wynosi 165%. Podczas gdy w roku 1913 światowa produkcja ropy wynosiła tylko 53 mil. ton, to w roku 1923 osiągnęła okrągło 140 mil. ton. — W roku ubiegłym wzrosła ona bardzo niewiele. Ropa rozpowszechnia się zwłaszcza jako materjał opałowy, używany na okrętach. Równocześnie charakterystycznem jest, że w niektórych okręgach produkcyjnych daje się zauważyć znaczne zmniejszenie produkcji. I tak meksykańska produkcja ropy zmniejszyła się znacznie od roku 1922. Również polska produkcja w roku 1924 osiągnęła zaledwie połowę wydajności przedwojennej, podczas kiedy w Rumunji dosięgła już poziomu przedwojennego. Produkcja ropy w Rosji, która przed wojną wynosiła 16% światowej produkcji, wynosi obecnie zaledwie 5%. Znaczny rozwój produkcji zaważyć się daje w Persji, jednakże na ogół produkcja ta jest niewielką. W każdym razie zajmuje ona obecnie czwarte miejsce wśród państw, produkujących ropę.

Światowa produkcja ropy wynosiła w roku 1924 1.013 miljonów beczułek w stosunku do 1.004 miljonów beczułek w roku 1923 i 855 miljonów beczułek w rok 1922. Produkcja Ameryki północnej wynosiła 718 miljonów beczułek, produkcja Meksyku wynosiła 145 miljonów beczułek, w Rosji wywożono 49 miljonów beczułek, w Persji 30 miljonów beczułek, w Rumunji 13 miljonów beczułek, w Polsce 5 miljonów beczułek.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.



Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. b. Gorski